

Władysław Stanisław Reymont

Śmierć Boryny ["Chłopi" : fragment]

Niepodległość i Pamięć 21/3-4 (47-48), 310

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Śmierć Boryny

– Dnieje... pora... – zamamrotał wreszcie, stając na podłodze. Wyrzał oknem i jakby się budził z ciężkiego snu, zdało mu się, że to już duży dzień, że zasnął, a jakieś pilne roboty czekają na niego... – Pora wstawać, pora... – powtarzał, zęgnając się wielokrotnie i zaczynając pacierz rozglądał się zarazem za odzieniem, po buty sięgał, kaj zwykły były stoć, ale nie znalazłszy niczego pod ręką, zapomniał o wszystkim i błędził bezradnie rękoma dokoła siebie, pacierz mu się rwał, iż jeno niektóre słowa mamlął bezdźwięcznie. Skołtuniły mu się naraz w mózgu wspominki jakichś robót, to sprawy dawne, to jakby odgłosy tego, co się dokoła niego działo przez cały czas choroby, przesiąkało to w niego w strzępach nikłych, w bladych przypomnieniach, w ruchach zatartych jak skiby na rżyskach i budziło się teraz nagle, kłębiło w mózgu i na świat parło, że porywał się co chwila za jakimś majakiem, lecz nim się go uczeplił, już mu się rozlaził w pamięci jako te zgnile przedzie, i dusza mu się chwiała, kiej płomień nie mający się czym podsyć. Tyle jeno teraz wiedział, co się może śnić o pierwszej zwieśnię drzewom poschniętym, że pora im przecknąć z drętewicy zimowej, pora nabrane chlusty wypuścić ze siebie, pora zaszumieć z wichrami weselną pieśń życia, a nie wiedzą, że płoną są ich śnienia i próżne poczynania... Za czymkolwiek robił, czynił, jako ten koń po latach chodzenia w kieracie czyni na wolności, że ciągiem się jeno w kółko obraca z przywyku.



Władysław Stanisław Reymont,
Chłopi [fragment]

K. Rymsza, *Portret Władysława Reymonta*, 31x22,5 cm, czas powstania: okres międzywojenny, papier, ołówek, rysunek, Muzeum Niepodległości w Warszawie